

Sygn. akt: I ACa 816/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska
Sędziowie:	SSA Małgorzata Stanek (spr.) SSA Hanna Rojewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W. (1)**

przeciwko **P. M.**

o ochronę praw autorskich

oraz z powództwa **P. M.**

przeciwko **P. W. (1)**

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji powoda (pозwanego wzajemnego) P. W. (1)

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 16 lipca 2009 r. sygn. akt I C 1369/02

zmienia zaskarżony wyrok w pkt 2 w ten sposób, że powództwo oddala.

Sygn. akt I ACa 816/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem częściowym z dnia 16 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu zakazał pozwanemu (powodowi wzajemnemu) P. M. prowadzącemu Firmę (...) rozpowszechniania programu komputerowego o nazwie: (...), w którym mieści się słownik angielsko – polski i polsko – angielski oraz zakazał powodowi

(pozwanemu wzajemnemu) P. W. (1) rozpowszechniania programu komputerowego o nazwie: (...), w którym mieści się słownik angielsko – polski i polsko – angielski.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na ustaleniach faktycznych, z których wynika, że:

W latach 1997 - 1998 powód P. W. (1) wraz z K. P., D. D. (1) i P. D. (1) opracowali pierwszą wersję programu (...). P. W. (1) opracował elementy tekstowe słownika polsko - angielskiego i angielsko -polskiego, które zostały ujęte w formie pliku tekstowego. K. P. utworzył w oparciu o ten słownik program tłumaczący z języka polskiego na język angielski, a P. D. (1) - z języka angielskiego na język angielski. Oboje stworzyli także kilka programów reorganizujących strukturę danych, która była pomysłem P. D. (1). Programy te umożliwiały wykorzystanie słownika do spełnienia funkcji całego programu, jaką było tłumaczenie. P. D. (1) dopisał dodatkowo do słownika, pod kierunkiem i nadzorem powoda, hasła informatyczne w ilości nie przekraczającej 1% jego zawartości. D. D. (1) opracował z kolei część graficzną programu, testował go, jak również zajmował się kwestiami organizacyjnymi. Twórcy ustnie ustalili, że będą się dzielić zyskiem ze sprzedaży tego programu w określonych proporcjach.

W 1998 r. twórcy programu zawarli z pozwanym P. M., reprezentującym firmę (...), umowę licencyjną na podstawie której firma ta miała być wydawcą stworzonego przez nich programu. Program ten został wydany pod nazwą „E. Translator 1.0”. W późniejszym okresie pozwany wydawał ten sam program pod nazwą „E. Translator 1.1, 1.2, 1.3, 1.4, 1.5 oraz 1, 6. Do wersji 1.3 trwał nadzór autorski powoda.

W późniejszych wersjach zmian dokonywał pozwany. Zmiany te nie dotyczyły słownika, lecz poszczególnych elementów tłumaczenia. Na opakowaniu programu, jako jego twórcy, widnieli: powód, K. P., D. D. (1) i P. D. (1).

Powyższa umowa licencyjna wygasła w 2001 r.

Obie strony dysponowały kodem źródłowym tego programu. Pozwalało to na szybkie skopiowanie całego programu lub jego części, w tym również podstawowego elementu programu komputerowego, jakim są słowniki angielsko - polskie i polsko - angielskie. Istnieje również możliwość skopiowania programu bez posiadania autorskich kodów źródłowych. Informatyk profesjonalista po kilku godzinach pracy, jest w stanie złamać zabezpieczający program kod źródłowy i w ten sposób uzyskać możliwość skopiowania zawartości programu lub jego poszczególnych elementów.

Niedługo po jej wygaśnięciu pozwany wydał program komputerowy „E. Translator 1.7”.

W grudniu 2001 r. współdziałająca z powodem firma (...) wyprodukowała i wydała program komputerowy o nazwie (...). Program ten miał własny kod źródłowy opracowany przez informatyka B. G.. B. G. w latach 2000 - 2001 otrzymywał sukcesywnie od powoda algorytmy tłumaczące i pliki tekstowe słownika, w formie plików danych, w standardowym formacie (...), które były częściowo dostosowane do tego, żeby program tłumaczący mógł z niego korzystać. B. G. sprawdzał wewnętrzną strukturę tych plików pod kątem, czy odpowiadają formatowi, który jest obsługiwany przez program tłumaczący. Plik słownika został umieszczony w odrębnym pliku programu tłumaczącego i został zaszyfrowany.

Przy tworzeniu tego programu punktem wyjścia dla powoda były materiały źródłowe wykorzystane już wcześniej przy tworzeniu programu komputerowego (...), a także umieszczone w tym programie bazy haseł. Program (...) zawiera jednak 2,2 razy więcej haseł niż program (...). N. z części haseł wspólnych w obu słownikach, około połowa materiału została przez P. W. (1) zmodyfikowana przez np. dodanie haseł, tłumaczeń czy przez usunięcie lub poprawienie niektórych błędów. Nowe dzieło powoda zawiera dziesiątki tysięcy słów, które nie są wymienione w innych słownikach poza niektórymi tylko w wersji angielskiej. Twórca dołączył do słownika wiele tysięcy wyrazów pochodzenia nie angielskiego. Dotyczy to wyrażen biblijnych, antycznych, hebrajskich i greckich. Powód miał taki system pracy, że w jednych miejscach wpisywał słowo: „dotyczy”, a innym razem wstawiał tylko skrót: „dot.”

W październiku 2002 r. firma (...) wydała program komputerowy o nazwie (...), którego znaczną część stanowi słownik polsko - angielski i angielsko - polski. Przy tworzeniu tego słownika korzystano ze słownika (...) (ET), ale jak wynika

z przeprowadzonych analiz w przeważającej części (...) stanowi kopię programu (...) firmy (...) (K). Świadcząc o tym chociażby nagminnie pojawiające się identyczne błędy w tych samych miejscach. Co prawda oba programy mają wspólne źródło w ET, ale przeprowadzone przez biegłą badania wykazały, iż duża część haseł, które mają identyczną treść w K i w (...), w ogóle nie występują w ET lub występują tam w innej formie, a brak jest haseł, które byłyby wspólne dla ET i (...), a różne dla K. N. w wypadkach różnic między ET i K, słownik (...) prawie zawsze powiela K, rzadko tylko kopiując wersje tłumaczeń z obu wcześniejszych słowników. Większość haseł w (...) stanowią więc hasła w całości identyczne z hasłami z K. Dotyczy to także haseł o wysokim stopniu wieloznaczności, wymagających często kilkunastu, a niekiedy kilkudziesięciu tłumaczeń, a także haseł nie posiadających oczywistych ekwiwalentów i w związku z tym wymagających dłuższego tłumaczenia opisowego. Podobieństwo K i (...) w części angielsko - polskiej kształtuje się na poziomie ok. 83%, a polsko -angielskiej ok. na około 75%.

Ustalono również, że słownik zawarty w (...) firmy pozwanego powiela prawie wszystkie błędy techniczne, tzw. „literówki”

i innego rodzaju oczywiste omyłki jakie znalazły się w słowniku firmy (...). Dotyczy to również sposobu metody pracy. Zastosowana przez powoda metoda wpisywania słowa „dotyczy”, w jednym miejscu w skrócie -,„dot.”, innym razem w pełnym brzmieniu została dokładnie skopiowana w słowniku firmy (...).

W 1999 r. D. D. (1) i P. D. (1) przenieśli nieodpłatnie na rzecz pozwanego swoje prawa z tytułu współwłasności programu.

W ocenie Sądu Okręgowego przyjąć należy, że powód i między innymi bracia D. są współtwórcami utworu będącego słownikiem polsko -angielskim i angielsko - polskim, który jest przedmiotem tego sporu, zaś bracia D. przenieśli nieodpłatnie na rzecz pozwanego swoje prawa do spornego utworu. W sprawie znajduje zastosowanie art. 9 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zgodnie z którym współtwórcom przysługuje prawo autorskie wspólnie. Nie ma tutaj znaczenia fakt bardzo małego udziału, zdaniem powoda, w tworzeniu słownika przez braci D.. Do wykonywania całego utworu stanowiącego współwłasność konieczna jest zgoda wszystkich uprawnionych (art. 9 ust. 3 zd. pierwsze ustawy) i to niezależnie od wielkości udziałów, jakie każdy z nich reprezentuje. Nie ma również znaczenia to, że zdaniem powoda, sporny słownik został przez niego ponad dwukrotnie rozbudowany. Fakt, że pozwany korzysta ze spornego słownika wynika z prawomocnego wyroku wstępnego wydanego w niniejszej sprawie. Żadna ze stron nie skorzystała z uprawnień opisanych w zdaniu drugim ust. 3 art. 9 ustawy i nie wystąpiła z odpowiednim wnioskiem do Sądu. Z tych też względów Sąd Okręgowy zarówno roszczenia wynikające z punktu pierwszego petitum pozwu głównego, jak i roszczenia opisane w punkcie pierwszym pozwu wzajemnego, uznał za uzasadnione.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w zakresie punktu II i zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, jak również naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie, polegające na uznaniu, że w 1999 r. D. D. (1) i P. D. (1) przenieśli nieodpłatnie na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) swoje prawa z tytułu współwłasności programu, gdy w rzeczywistości takie przejście praw nie nastąpiło z uwagi na fakt, iż umowa przedmiotowa miała charakter fikcyjny, nadto przejście praw na rzecz pozwanego nie mogło nastąpić z uwagi na fakt, iż autorem słowników tekstowych polsko -angielskiego i angielsko - polskiego był wyłącznie powód - P. W. (1), i to on wyłącznie mógł nimi dysponować;

2) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że P. oraz D. D. (1) są współtwórcami słownika angielsko - polskiego i polsko - angielskiego zawartego w oprogramowaniu komputerowym „Tłumacz i słownik języka angielskiego” jak również naruszenie przepisu 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na przyjęciu przez Sąd I Instancji, że powód stwierdził w swoich zeznaniach /k. 715 - 717/, że pozostali twórcy: „dopisywali dodatkowo do

słownika hasła w ilości nie przekraczającej jeden procent jego zawartości", gdy w rzeczywistości w zeznaniach powoda brak jest wyżej zacytowanego sformułowania;

4) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c., a także

art. 229 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań powoda /k. 715 - 717/ poprzez przyjęcie, że powód przyznał, że pozostali twórcy: „dopisywali dodatkowo do słownika hasła w ilości nie przekraczającej jeden procent jego zawartości" gdy w rzeczywistości powód nie wypowiedział wyżej przytoczonych słów, zaprzeczając tego typu okolicznościom; a także poprzez zmianę ustaleń faktycznych w zakresie autorstwa słowników bez przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie;

- jak również naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie przyjęcia oceny, że Sąd Apelacyjny uznał zasadność uwzględnienia powództwa wzajemnego, gdy w rzeczywistości Sąd Apelacyjny rozróżnił dwa utwory - tekstowy i program komputerowy, uznając faktycznie wyłączne prawa powoda do słownika tekstowego, skutkujące koniecznością oddalenia powództwa wzajemnego;

5) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 232 k.p.c.

w zw. z art. 236 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez odmowę jego stosowania, tj. przez pozostawienie bez rozpoznania wniosków dowodowych

o istotnym znaczeniu do rozstrzygnięcia sprawy w przedmiocie przeprowadzenia następujących dowodów:

- poddanie słowników ET 1.0 oględzinom na okoliczność stwierdzenia czy słownik zawarty w oprogramowaniu po odszyfrowaniu pliku, w którym został umieszczony, stanowi plik tekstowy lub nieznacznie zmieniony plik tekstowy, jaki charakter posiada słownik umieszczony w oprogramowaniu ET 1.0, czy został umieszczony w odrębnym pliku, czy plik po odszyfrowaniu jest programem komputerowym, czy przedmiotowy plik może być określony jako program komputerowy,

- poddanie słowników ET 1.0 oględzinom z udziałem biegłego z zakresu informatyki na okoliczność stwierdzenia czy słownik zawarty

w oprogramowaniu po odszyfrowaniu pliku w którym został umieszczony stanowi plik tekstowy lub nieznacznie zmieniony plik tekstowy, jaki charakter posiada słownik umieszczony w oprogramowaniu ET 1.0, czy został umieszczony w odrębnym pliku, czy plik po odszyfrowaniu jest programem komputerowym, czy przedmiotowy plik może być określony jako program komputerowy,

- dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki na okoliczność, czy słownik zawarty w oprogramowaniu po odszyfrowaniu pliku, w którym został umieszczony, stanowi plik tekstowy lub nieznacznie zmieniony plik tekstowy, jaki charakter posiada słownik umieszczony

w oprogramowaniu ET 1.0, czy został umieszczony w odrębnym pliku, czy plik po odszyfrowaniu jest programem komputerowym, czy przedmiotowy plik może być określony, jako program komputerowy;

6) naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania w zakresie powództwa wzajemnego, wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu II Instancji w związku z rozpatrzeniem apelacji od wyroku wstępnego, są w tym zakresie wiążące dla Sądu I Instancji, podczas gdy w tym przypadku nie mamy do czynienia z ponownym rozpoznaniem sprawy w rozumieniu przepisu art. 386 § 6 k.p.c.;

7) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak odniesienia się przez Sąd I Instancji w uzasadnieniu orzeczenia do okoliczności zmiany stanowiska w zakresie różnic pomiędzy stanowiskiem wyrażonym w wyroku wstępnym, a stanowiskiem wyrażonym w wyroku częściowym, i braku odniesienia się w tym zakresie do zgromadzonego materiału dowodowego, jak również faktycznego zaniechania oceny materiału dowodowego;

8) naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 317 k.p.c. przez niewyjaśnienie w stopniu wystarczającym stanu faktycznego przed wydaniem wyroku, a w szczególności wydanie wyroku w zakresie części żądania objętego powództwem wzajemnym w sytuacji braku podstaw do jego wydania w tym zakresie;

9) błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie nieuznania słowników zawartych w programach tłumaczących jako odrębnego dzieła stanowiącego odrębny przedmiot twórczości, co do którego istnieje możliwość samodzielnej eksploatacji przez powoda - P. W. (1) jako twórcę;

10) naruszenie art. 1 ust 1, 1 ust 3 i 1 ust 4 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez odmowę uznania, że słownik tekstowy jest utworem, że jest utworem od chwili utrwalenia i że ochrona przysługuje twórcy niezależnie od jakichkolwiek formalności; błąd

w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, iż „powód i, między innymi, bracia D. są współtwórcami utworu będącego słownikiem polsko - angielskim i angielsko - polskim, który jest przedmiotem tego sporu”, w tym zakresie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.;

11) naruszenie art. 2 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez przyjęcie, że rozporządzanie i korzystanie z utworu pierwotnego zależy od twórców opracowania, w wypadku ujęcia oprogramowania albo słownika z dodanymi hasłami jako opracowanie;

12) naruszenie art. 9 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez przyjęcie, że osoby nie wnoszące twórczego wkładu

w utwór a jedynie wkład techniczny albo wkład o bardzo drobnym charakterze są jego współtwórcami;

13) naruszenie art. 9 ust 2 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez przyjęcie, iż nie można wykonywać samodzielnie praw autorskich do części utworu mającej samodzielne znaczenie;

14) naruszenie art. 29 ust 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez przyjęcie, iż w obrębie wielu tysięcy stron słownika Kompas nie można przytoczyć kilku lub nawet kilkudziesięciu haseł cudzego autorstwa, gdyby takie istniały;

15) naruszenie art. 34 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez przyjęcie, iż w obrębie wielu tysięcy stron słownika Kompas przytoczenie kilku lub nawet kilkudziesięciu haseł cudzego autorstwa, gdyby takie istniały, przekracza ramy dozwolonego użytku;

16) naruszenie art. 16 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez odmowę prawa do rzetelnego wykorzystania utworu;

17) naruszenie art. 15 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez pozbawienie twórcy prawa do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji.

18) naruszenie art. 45, 46, 50, 66, 78, 79 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez odmowę przyznania twórcy monopolu eksploatacyjnego w korzystaniu z utworu; jak również naruszenie art. 8 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez przyjęcie, że prawo autorskie nie przysługuje twórcy oraz naruszenie art. 1,2, 11 Ustawy o ochronie baz danych przez pozbawienie jej producenta prawa do jej eksploatacji;

19) naruszenie art. 77 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz art. 4 Ustawy o ochronie baz danych przez odmowę ochrony bazy danych mającej cechy utworu oddzielnie od programu komputerowego;

20) naruszenie art. 10 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez przyjęcie, iż nie można wykonywać samodzielnie praw autorskich do utworu mającego samodzielne znaczenie w utworach połączonych;

21) naruszenie art. 11 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez przyjęcie, iż nie można wykonywać samodzielnie praw autorskich do utworu mającego samodzielne znaczenie w utworze zbiorowym;

22) naruszenie art. 5 k.c. poprzez uznanie przez Sąd I Instancji, że uprawnienie do domagania się zakazania korzystania z utworu przysługuje podmiotowi, którego wkład w utwór jest całkowicie znikomy.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt. II wyroku poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie; przekazanie sprawy Sądowi I Instancji celem orzeczenia w przedmiocie powództwa wzajemnego w pozostałym zakresie poprzez jego oddalenie; zasądzenie od pozwanego (powoda wzajemnego) kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. II sentencji wyroku i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 12 października 2010 r. oddalił apelację.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanej obrazy art. 233 § 1 k.p.c. oraz poczynił ustalenia prawidłowe i niewymagające uzupełnienia poprzez dopuszczenie wnioskowanych przez powoda dowodów. Chociaż skarżący miał rację, że zapis jego zeznań nie zawiera przypisanej mu przez Sąd Okręgowy wypowiedzi, że pozostali twórcy dopisywali dodatkowo do słownika hasła

w ilości nie przekraczającej 1% jego zawartości, ustalenie, że P. D. (1) opracował pewną ilość haseł słownika w ilości nie przekraczającej 1% jego zawartości zostało poczynione nie tylko z odwołaniem się do zeznań P. W. (1), lecz także zeznań świadków P. D. (1), D. D. (1) oraz K. P.. Za okoliczność ustaloną należało uznać, że świadkowie D. przenieśli na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) swoje prawa z tytułu współwłasności programu. Po wydaniu wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 maja 2007 r. nie doszło do zgłoszenia dowodów, które pozwoliłyby na odmienną ocenę twierdzeń stron dotyczących przeniesienia współwłasności praw do programu na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego). W. braci D. co do utworu będącego przedmiotem niniejszego sporu wynika nie tylko z faktu dopisania haseł, ale także z ich niekwestionowanego współudziału, wynikającego z poddania słownika w formie pliku tekstowego, obróbce informatycznej. Stworzony przez P. W. (1) słownik, nie tracąc swojej samodzielności jako utwór, stanowi jednocześnie integralną część programu tłumaczącego. P. D. (1) należy traktować, jako współtwórcę haseł słownika. Słownik w pierwotnej postaci, tj. w postaci pliku tekstowego stanowił jedynie materiał wyjściowy do dalszych prac. Słownik ten nie tracąc swojej samodzielności, jako utworu, stanowi integralną część programu tłumaczącego, wydawanego przez firmę (...). Słownik w postaci pliku tekstowego nie może być oceniany w oderwaniu od pracy programisty, gdyż stanowi element programu komputerowego. Utwór, który spełnia założoną przez jego twórców funkcję programu komputerowego, sam ma postać programu komputerowego. Tym samym utworem, który został użyty do budowy programu tłumaczeniowego jest słownik w postaci programu. Zbiór haseł słownikowych stanowi część składową programu i nie może zostać odłączony, gdyż program nie może działać bez zbioru haseł językowych, a sam zbiór stworzony na potrzeby słownika nie może istnieć bez tego elementu. Współautorstwo P. D. (1) (który przejął swoje uprawnienia z tego tytułu na powoda wzajemnego) w tworzeniu słownika czyni bezprzedmiotowymi zarzuty apelacji, wskazujące na uprawnienia powoda do wykonywania samodzielnie praw autorskich do utworu mającego samodzielne znaczenie w utworach połączonych, czy też w utworze zbiorowym. Brak jest podstaw do uznania, że powodowi przysługuje prawo do części słownika, mającej samodzielne znaczenie i mogącej stanowić odrębny utwór. Nie można zakładać możliwości samodzielnego wykonywania przez powoda prawa autorskiego.

W następstwie skargi kasacyjnej wywiezionej przez powoda od powyższego wyroku, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda (pozwanego wzajemnego) i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu motywów swego rozstrzygnięcia, Sąd Najwyższy wskazał, że z uwagi na brak niezbędnych ustaleń dla oceny prawnej, zaskarżony wyrok nie mógł się ostać. Sąd Apelacyjny „utrzymując” wyrok Sądu Okręgowego, nakazujący powodowi (pozwanemu wzajemnemu) zaniechanie rozpowszechniania programu komputerowego o nazwie (...), w którym mieści się słownik angielsko - polski i polsko – angielski, uznał, że słownik ten stanowi integralną część bliżej określonego innego programu komputerowego („Tłumacz komputerowy”). Przyjął, że słownik w postaci pliku tekstowego nie może być oceniany w oderwaniu od pracy programisty, gdyż stanowi on element programu komputerowego „Tłumacz komputerowy”, którego współautorami są bracia D.. Uznał, że utworem w rozumieniu art. 1 ust. 1 u. o pr. aut. jest wprawdzie słownik w postaci pliku tekstowego, jednakże stanowi on część składową programu komputerowego „Tłumacz komputerowy” i nie może zostać od niego odłączony, gdyż ten nie może

działać bez tego zbioru. Z treści uzasadnienia Sądu Apelacyjnego można zatem odczytać, że według oceny tego Sądu utworem o charakterze nierozłącznym (tzw. współautorskiego dzieła nierozłącznego) w rozumieniu art. 9 u. o pr. aut. jest program komputerowy „Tłumacz komputerowy”, którego współtwórcami są bracia D.. Niepodobna jednak dociec, czy w ocenie Sądu Apelacyjnego są oni współautorami słownika, czy też programu „Tłumacz językowy”, mogącym stanowić dzieło współautorskie, do którego należy stosować art. 9 ust. 1 u. o pr. aut. Sąd Apelacyjny bowiem stwierdza, że ich wkład twórczy do tego programu wynika nie tylko z faktu dopisania haseł, ale także z ich współudziału z poddania słownika w formie pliku tekstowego obróbce informatycznej.

Sąd Najwyższy wskazał jednocześnie, że przy dziełach, mających charakter dzieła wspólnego nierozłącznego, nie występują dające się wyodrębnić i nadające się tym samym do samodzielnej eksploatacji wkłady twórcze poszczególnych współtwórców dzieła, jako całości. Zgodnie z art. 9 ust. 1 u. o pr. aut., możliwe jest jednak określenie wielkości udziałów twórczych każdego ze współautorów dzieła wspólnego nierozłącznego. Zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia jest więc rozgraniczenie wkładów o charakterze twórczym, predestynujących do miana współautora i uzależniających przyznanie udziału we wspólnym prawie od wkładów niemających charakteru twórczego.

Sąd Najwyższy podkreślił zarazem, że zasadniczą przesłanką powstania dzieła współautorskiego jest wniesienie twórczego wkładu w to dzieło. Sąd Apelacyjny za wkład twórczy P. D. (1) do opracowanego przez powoda (pozwanego wzajemnego) słownika w postaci pliku tekstowego uznał dopisanie haseł o bliżej nieokreślonej treści. Rację ma skarżący, że już tylko z uwagi na nieznaną treść ich treści niepodobna ocenić, czy ta okoliczność uzasadnia przyznanie P. D. (1) statusu współtwórcy tego słownika, spełniającego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wymogi utworu w rozumieniu art. 1 ust. 1 u. o pr. aut.

Poza tym, Sąd Apelacyjny uznał, że poddanie „obróbce” informatycznej pliku tekstowego doprowadziło do powstania programu komputerowego, którego współautorami są bracia D.. Z wywodów tego Sądu jednak dostatecznie jednoznacznie nie wynika czego i na czym ta „obróbka” polegała. W szczególności, czy do pobrania danych użyto gotowej aplikacji (kompilacji aplikacji), czy też stworzono samodzielnie nową aplikację, stanowiącą wyraz własnej twórczości intelektualnej jej autorów. Zauważyć ponadto trzeba, że przetworzenie słownika z wersji klasycznej w wersję cyfrową, czy też jego dostosowanie do celów wykorzystania w oprogramowaniu nie musiało skutkować tym, że utracił on status bazy danych i przekształcił się w program komputerowy.

Nie jest wykluczony pogląd, że program komputerowy „Tłumacz komputerowy” stanowi dzieło współautorskie. Wówczas słownik stanowiłby część tego dzieła, mającą samodzielne znaczenie w rozumieniu art. 9 ust. 2 u. o pr. aut. Twórca (twórcy) słownika byłby uprawniony do korzystania z niego bez zgody pozostałych współtwórców programu komputerowego, jeżeli nie powodowałyby to uszczerbku dla ich praw. Byłoby tak, gdyby program komputerowy (a ściślej ujmując jego część zawierająca programy tłumaczące) nie był już wykorzystywany.

Gdyby słownik w postaci pliku tekstowego został po zdigitalizowaniu „przeniesiony” do programu komputerowego „Tłumacz komputerowy”, należałoby przyjąć, że doszło do połączenia słownika i programów tłumaczących w celu wspólnego rozpowszechniania odrębnych utworów (art. 10 u. o pr. aut.). Wówczas twórca słownika mógłby bez zgody twórców programów tłumaczących w dowolnym zakresie korzystać ze słownika, w każdym razie po zaprzestaniu eksploatacji dzieła połączonego (w którym usytuowany był słownik) w oryginalnym kształcie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne.

Zarzutom apelacji powoda nie sposób odmówić słuszności.

Trafna jest argumentacja skarżącego, że w materiale dowodowym sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, iż P. D. (2) stał się współautorem opracowanego przez powoda (pozwanego wzajemnego) słownika.

Okoliczność, że P. D. (1) opracował pewną ilość haseł słownika w ilości nie przekraczającej 1% jego zawartości nie przesądza, iż w ten sposób uzyskał status współtwórcy.

O tym, kto jest współtwórcą utworu, rozstrzyga stan faktyczny. Materia ta nie może być przedmiotem regulacji umownej. Nazwanie kogoś współtwórcą lub współautorem w umowie nie jest w tej mierze okolicznością prawnie relewantną. Nie może więc dojść do „ustanowienia” czy przeniesienia współautorstwa na rzecz określonej osoby w drodze czynności prawnej przez rzeczywistego twórcę (współtwórcę).

Przedmiotem sporów jest niejednokrotnie ocena wkładów poszczególnych osób uczestniczących w pracach nad utworem. Chodzi o odpowiedź na pytanie, czy uczestnictwo danej osoby przy powstaniu dzieła predestynuje ją do miana współtwórcy i do przyznania jej udziału we wspólnym prawie.

Zarówno literatura, jak i orzecznictwo starają się rozgraniczyć czynności twórcze od takich, które mają charakter tylko mechaniczny, pomocniczy, „rzemieślniczy”. Jak to ujmuje SN (orz. z dnia 18 listopada 1969 r., V KRN 267/69, OSNKW 1970, z. 1, poz. 4), decydujące kryterium powinny stanowić rozmiar i wartość wkładu osoby biorącej udział w powstaniu dzieła. W pewnym sensie mamy tu do czynienia z takim samym problemem jak przy interpretacji art. 1 i przyznawaniu rezultatów pracy autorskoprawnej ochrony. Sytuacja jest jednak o tyle trudniejsza, że w tym przypadku chodzi najczęściej o ocenę wyników nie samodzielnej pracy, lecz pracy powiązanej z działalnością innej osoby. Współtwórcę może być uznana tylko ta osoba, której działalność o charakterze intelektualnym znajduje w utworze odbicie. Inaczej ujmując: współautorem dzieł rozłącznych jest tylko ta osoba, której wkład samodzielnie ujmowany spełnia kryteria określone w art. 1. Natomiast przy ocenie dzieł nierozłącznych za współautora należy uważać tylko tę osobę, której wkład (niedający się oddzielić i niemający samodzielności eksploatacyjnej) umożliwił „nabycie cechy twórczości” przez ostateczny wytwór pracy intelektualnej.

Chybiona jest w tej sytuacji argumentacja Sądu I instancji, że dla oceny kwestii współautorstwa P. D. (1) nie ma znaczenia fakt bardzo małego udziału w tworzeniu słownika przez braci D..

Właśnie rozmiar i wartość wkładu osoby biorącej udział w powstaniu dzieła ma podstawowe znaczenie dla oceny, czy wkład ten ma charakter twórczy. Powołany przez Sąd Okręgowy przepis art. 9 ust. 3 zdanie pierwsze ustawy dotyczy współtwórców, a więc osób, co do których zostało ustalone, że „wniosły” one do dzieła twórcze wkłady, stając jego współautorami. Natomiast w rozpoznawanej sprawie chodzi o rozstrzygnięcie sporu, czy poprzednicy prawni P. M. wnieśli twórcze wkłady do słownika i wobec tego pozwany (powód wzajemny) może korzystać z uprawnień przewidzianych w przepisie art. 9 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu uchylającym wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 października 2010 roku podkreślił, że zasadniczą przesłanką powstania dzieła współautorskiego jest wniesienie wkładu twórczego w to dzieło. Zdaniem Sądu Najwyższego niepodobna ocenić czy wkład P. D. (1) do opracowanego przez P. W. (2) słownika w postaci pliku tekstowego ma charakter twórczy, skoro z ustaleń Sądu I i II instancji wynika, że twórczość ta miała polegać na dopisaniu haseł o bliżej nieokreślonej treści.

Podkreślenia wymaga, że w materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek danych pozwalających na ocenę oryginalności i indywidualnego charakteru tych haseł oraz – co nie mniej istotne – czy owe hasła zostały przejęte przez powoda (pozwanego wzajemnego) P. W. (1) do słownika Kompas.

W tej sytuacji zbędne jest rozważanie w stosunku do nieokreślonej liczby haseł, których status prawnoautorski jest nieznan, poruszanych przez skarżącego w apelacji kwestii granic dozwolonego użytku osobistego (art. 34) czy też możliwości skorzystania przez powoda P. W. (1) z prawa cytatu (art. 29).

Warto także zauważyć, że w przypadku słowników cecha twórczości może przejawiać się przede wszystkim w doborze elementów (haseł wyjściowych) oraz w zestawieniu podhaseł. Ochrona prawnoautorska jest uzasadniona, gdy określone zestawienie stanowi wynik wyboru, który nosi cechę indywidualności autora. Powód wzajemny P. M. nie podjął nawet próby wykazania, że P. D. (2) wniósł twórczy udział w tym zakresie. Co więcej, z ustaleń faktycznych Sądu I instancji wynika, iż P. D. (2) pracował „pod kierunkiem i nadzorem” powoda.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że przetworzenie słowników z wersji klasycznej w wersję cyfrową (zdigitalizowaną) powoduje, że tracą one status bazy danych i przekształcają się w program komputerowy. Wobec tego współudział P. D. (1) i D. D. (1) w poddaniu słownika w formie pliku tekstowego obróbce informatycznej nie świadczy o tym, że można te osoby uznać za współtwórców dzieła, którego ochrony się domagają.

Mając powyższe na uwadze należy podnieść, że pozwany (powód wzajemny) P. M., mimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu, nie udowodnił, iż przysługują mu autorskie prawa majątkowe do dzieła, którego ochrony żąda w powództwie wzajemnym.

Nietrafnie również Sąd I instancji przyjął, że powód sam przyznał, iż pozostali twórcy „dopisywali dodatkowo do słownika hasła w ilości nieprzekraczającej jeden procent zawartości”. Analiza dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony (k. 715 i następne) nie pozwala na taką konstatację.

Niezależnie od tego podstawą faktyczną powództwa wzajemnego P. M. było twierdzenie, że powód przejął do słownika Kompas ze słownika zawartego w oprogramowaniu E. T. znaczną ilość haseł autorstwa D. D. (1), podczas, gdy z ustaleń Sądu I instancji jednoznacznie wynika, że to P. D. (1), a nie jego brat D. D. (2) „dopisał dodatkowo do słownika”, „pod kierunkiem i nadzorem powoda, hasła informatyczne i ilości nieprzekraczającej 1% zawartości”.

Godzi się zauważyć, że pozwany (powód wzajemny) po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego oraz pismem powoda (pозwanego wzajemnego) z 5 listopada 2012 roku nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych, nie odniósł się do twierdzeń powoda (pозwanego wzajemnego) zaprezentowanych w piśmie z 5 listopada 2012 roku.

Nie bez znaczenia jest fakt, że część programu komputerowego „Tłumacz językowy” zawierająca programy tłumaczące nie była już wykorzystywana. Tak więc gdyby nawet przyjąć, że program komputerowy „Tłumacz komputerowy” stanowi dzieło współautorskie, wówczas słownik stanowiłby część tego dzieła mającą samodzielne znaczenie, a w tej sytuacji twórcy są uprawnieni do korzystania z niego bez zgody pozostałych współtwórców, jeżeli nie powoduje to uszczerbku dla ich praw (art. 9 ust. 2). Skoro doszło do zaprzestania eksploatacji programu „Tłumacz językowy”, nie sposób uznać, że postępowanie powoda stanowić zagrożenie dla praw innych współtwórców.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że powództwo oddalił.